N^RO: 89.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 1. PAZDZIERNIKA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 26. Września.

Prezydencya Obywatela Aloizego Sulistrowskiego.

Obywatel *Tomaszewski*, pełnomocnik do woiewództwa *Lubelskiego*, nadesłał rapport o wybieraniu i przesłaniu podatków, i o obrótach woysk nieprzyiacielskich; który N. Naczelnikowi kommunikowany został. Na przełożenia tego pełnomocnika względem żydów *Lubartowskich*, na fundamencie dawniey od kommissyi skarbowey pozyskaney allewiacyi, opłacać teraz ustanowione podatki wzbraniaiących się, względem nie maiących gotowizny na opłatę podatków, i względem niektórych trwożliwych wieści, tamuiących czynność kommissyi porządkowey, odpowiedziała Rada: co do pierwszego, że żydzi *Lubartowscy* maią tylko allewiacyą bywszey kommissyi skarbowey względem podatków dawnych; co się do teraźnieyszych ściągać nie może. Co do drugiego, że iuż dawniey odebrał pełnomocnik odpis: iż zamiast gotowizny, może przyiąć produkta, podług wyrażonych tam warunków. Co do trzeciego, pełnomocnik utwierdzić powinien trwożliwych kommissarzów, ażeby się dla płonnych wieści od pełnienia powinności swoich nie usuwali.

Obywatel *Dłuski*, kommissarz porządkowy *Lubelski*, doniósł w imieniu kommissyi swoiey, o rozpoczętych na nowo przez nią czynnościach. Zaleciła Rada odpisać, iż pochwala iego stałość w pełnieniu przyiętych przez niego obowiązków, i że ma nadzieię, iż dla współkollegów swoich stanie się przykładem.

Obywatel *Orłowski*, komendanr xięztwa *Mazowieckiego*, przełożył potrzebę pomnożenia domów na lazarety. Na co Rada zaleciła mu odpisać, iż iego żądanie iuż wydział potrzeb woyskowych ułatwił.

Obywatel *Kubicki* budowniczy w rzędzie officyalistów wydziału porządku umieszczony, któremu pensya miesięczna *decursive* ma bydź płacona.

Memoryał obywatela X. *Witoszyńskiego*, proszącego o wydanie zboża na żywność i zasiew, odesłała Rada do wydziału żywności.

Sessya solwowana na dzień następuiący, na godzinę 5. po południu.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 27. Września.

Prezydencya Obywatela Aloizego Sulistrowskiego.

Wydział skarbu złożył dwa rapporta, ieden względem wydanych w dniu 25.

tego mieſiąca zaręczeń ſkarbowych, a drugi względem zmiany tych zaręczeń na bilety ſkarbowe; obydwa te rapporta do archiwum Rady oddane zoſtały.

Na przełożenie wydziału potrzeb woyſkowych, zaleciła Rada wydziałowi ſkarbu, ażeby na potrzeby woienne ſummę złł: 20,000. w zaręczeniach ſkarbowych wydać nakazał.

Obywatel *Bielicki*, generał maior ziemi *Sochaczewſkiey*, w rapporcie ſwoim przełożył potrzebę uſtanowienia komiſſyi porządkowey; na co Rada rezolucyą ſwoię aż do znieſienia ſię z obywatelami teyże ziemi wſtrzymała.

Czytane było obwieſzczenie drukowane kamery *Pruſkiey* w *Piotrkowie*, pod dniem 1. Września, względem łączących ſię do powſtania narodowego wydane. Na które napiſaną przez wydział inſtrukcyi odpowiedź, Rada N. Naczelnikowi komunikować zaleciła. Obwieſzczenie to i odpowiedź Rady, w dziſieyſzey gazecie umieſzczamy.

Odpowiadaiąc Rada na żądania miaſta *Sokołki i Kuźnicy*. liſtem obywatela *Bouffałła* pełnomocnika, do naywyżſzego Naczelnika piſanym poparte, oświadczyła, iż w czaſie teraźnieyſzey rewolucyi, w żadne przywileie wchodzić nie może; a co ſię tycze robocizny, którą miaſto *Sokółka i Kuźnica* ieſt obciążone, odebrała zalecenie komiſſya, ażeby exekucyi uniwerſału Naywyżſzego Naczelnika, pod dniem 7. Maia roku bieżącego wydanego, dopilnować ſtarała ſię.

Memoryały: 1wſzy konwentu xięży Bernardynów *Praſkich*, o pozwolenie użycia, na własne ich wyżywienie, ſummy złł: 5,400. u obywatela *Markowſkiego* złożoney; 2gi obywatela *Gumowſkiego* piſarza celnego *Kolińſkiego*, o obmyślenie funduſzu dla niego, z powodu, że za ocalenie percepty ſkarbowey, na własnym maiątku od *Pruſaków* ieſt zniſzczonym; 3ci obywatela *Łopota* ſyna, o wypłacenie mu ſummy złł: 2,000. na włáſne iego potrzeby, i o wydanie procentu od ſumm macierzyſtych; odeſłane zoſtały do wydziału ſkarbu po roztrząśnienie i przynieſienie opinii.

Obywatele *Dąbrowſcy i Bieńkowſcy*, z ziemi *Nurſkiey*, podali prozbę o uwolnienie ich od podatków, i przełożenia ſwoie względem przyſtawienia kantoniſtów. Oświadczyła Rada, iż rzeczeni obywatele na rezolucyi wydziału ſkarbu względem podatków przeſtać powinni; a co ſię tycze przyſtawienia kantoniſtów, rezolwowała Rada, iż do kommiſſyi porządkowey ziemi *Nurſkiey* udać ſię maią.

Deputacya do roztrząśnienia proiektu pożyczki ze ſkarbu narodowego, dla obywatelów, dziedziców włościańſkich i mieyſkich, przyniosła takowy proiekt przez ſiebie uformowany, który w Radzie czytany, roztrząſany i przyięty zoſtał.

Seſſya ſolwowana na dzień naſtępuiący, na godzinę 5. po południu.

OBWIESZCZENIE

Kamery Pruſkiey, przeciw powſtaiącym Obywatelom Prowincyi Wielkieypolſki.

Gdy nayiaśnieyſzy król Jmć *Pruſki*, pan naſz miłościwy, pułkownika *Sekulego*, z znacznym woyſka korpuſem do tuteyſzey prowincyi wyſłać, i temu na przywrócenie publiczney ſpokoyności, użycia takich śrzodków, iakie tylko ſam naydogodnieyſze upatrzy, nayſpieſzniey pozwolić raczył; wſzyſtkim przeto prowincyi *Pruſs* po[illegible]owych wazallom i poddanym iakieg[illegible]wiek bądź ſtanu, do powſzechney poczucie ſię wiadomości, zwłaſzcza tym, którzy ſię iuż przez namowy i omamienia złośliwych burzycielów do tak niegodziwych, przeciw narodowi przeſtępſtw łączyć odważyli, aby niezwłocznie zbrodniczych ſwoich zaprzeſtali zamiarów; inaczey bowiem ściągną na ſiebie wyraźnych nayiaśnieyſzego monarchy rozkazów iak nayściśleyſze wykonanie; podług których:

1mo. Ktokolwiek uzbroiony, lub pod bronią poymany będzie, ten bez litości i miłosierdzia na mieyscu zabity lub powieszony bydź ma.

2do. Możnieysi i wyższey godności obywatele, stanu duchownego, lub rycerskiego, łączący się do związku konfederacyi, bez względu na płeć, na mieyscu powieszani, albo w miarę przestępstwa, do zwyczaynych w fortecy robót, na całe życie, skazani, a dobra ich skonfiskowane bydź maią.

3tio. Wszelkie podeyrzane osoby, iakiegokolwiek bądź stanu, poymane, i do fortecy odesłane bydź maią.

4to. Gdyby który z poddanych, bądź świeckiego, bądź duchownego stanu, ktoremu z burzycielów w swoich dobrach mieścić się pozwolił, lub takiego do domu swego przyiął, i tego pobliższey woyskowey komendzie, lub prześwietney woienney i ekonomiczney niedoniosł kamerze, takowy nietylko do wynadgrodzenia przez burzyciela wydarzyć się mogącey szkody, pociągniony, ale też na ciele, a w miarę przestępstwa i na życiu karany będzie; i taż kara na osobach ich na mieyscu, nie zachowuiąc żadnych sądowniczych formalności do exekucyi przyyść ma.

Dan w *Piotrkowie* dnia 1. Września 1794. roku.

Królewska prowincyi *Pruss* południowych woienna i ekonomiczna kamera.

DEKLARACYA

Rady Naywyższey Narodwey, z powodu obwieszczenia tego wydana.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Zapowiedziane od rządu *Pruskiego*, na wspoł obywatelów braci naszych, mieszkańców prowincyi *Wielkopolskiey* groźby, wykonywane na nich iuż srogości i okrucieństwa, wyciągaią ze strony rządu *Polskiego* deklaracyi, któraby niesprawiedliwość takowych postępków okazała, a razem uwolniła narod *Polski*, od obwiniania i potwarzy, gdy do smutnego prawa odwetu przymuszeni iesteśmy. Nie dość było królowi *Pruskiemu*, bez żadnego pozoru, przywłaszczyć sobie niezaprzeczone Rzpltey dziedzictwa, nie dość było, dla dopięcia tego celu, zhańbić prawdę i wiarę publiczną, nayfałszywsze rzucić na naród *Polski* potwarze; poczytuie on teraz *Polakom*, własnego ich kraiu obronę za występek. Wydaie okrutne rozkazy przeciw obywatelom, biorącym się do broni, i nie wzdryga się pierwszego gwałtu naysroższą popierać tyranią.

W takim duchu wyszło od rządu *Pruskiego* obwieszczenie, pod dniem 1. Września roku bieżącego, w którym wszystkie osoby, podeyrzanemi niby zdawaiące się, na areszt i odesłanie do fortec są wskazane. Wszyscy obywatele, biiący się za swóy kray, schwytani z bronią w ręku, bez względu na stan i płeć, na szubienicę przeznaczeni, a maiątki ich pod konfiskatę oddane. W takimże duchu krwawemi literami napisane znayduią się rozkazy, w przeiętych listach króla *Pruskiego* do *Szekulego* pułkownika. Już te okrutne obwieszczenia, miały okrutne skutki. Wielu obywatelów z domów porwano, wielu srodze katowano; kobiety nawet, których mężowie poszli bronić swoiey oyczyzny, po tyrańsku mordowane, i zabite były.

Gdzież to król *Pruski*, i przeciw komu, z tak srogiemi rozpościera się postępkami? Czy w kraiach, iego despotycznemu panowaniu podległych? czy przeciwko ludziom, którzy są tak nikczemni, że się iego poddanemi nazywaią? Ale i względem tych, osobliwie w tym wieku, mnieyby należało mieć tyranii, mniey okrucieństwa, a trochę więcey ludzkości i sprawiedliwości. Z zadziwieniem (ieśli tylko postępki chytrości *Pruskiey* zadziwiać ieszcze mogą) widzi *Europa*, iż te wszystkie okrucieństwa, na *Polaków* są wymierzone. Kogoż to król *Pruski*

może mieć za podeyrzanego w ziemi *Polſkiey*? Kogo za burzyciela i buntownika, w narodzie udzielnym, przy ſwoiey tylko całości i niepodległości ſtawaiącym? a do którego on żadnego prawa nie ma?

Lecz głos rozumu i ſprawiedliwości bezſkutecznie woła tam, gdzie chciwość i przemoc nie zważa bynaymniey na godziwość środków, byle tylko ſwoich doſzła zamiarów. Przeto rząd *Polſki* przymuſzonym ieſt oświadczyć, iż ieżeli ſrogość zapowiedzianych od rządu *Pruſkiego* poſtępków cofnięta nie będzie, przyſtąpi do prawa odwetu. Zaręczaiąc uroczyście, iż nienaruſzone prawa woienne, co do oſób woyſkowych, dopóki od nich zachowywane będą, zachować pragnie; przyrzekaiąc brańcom woiennym życie i bezpieczeńſtwo, a dezerterom, podług dawnieyſzego oświadczenia, czerwony złoty na rękę, oſobną zapłatę za lederwerk, konia i broń, prócz tego wolność, bezpieczeńſtwo, nieprzymuſzanie do ſłużby woyſkowey tych, którzyby ſłużyć nie chcieli; a którzy przyymą ſłużbę, dla tych grunta, po ſkończoney woynie, zapewniaiąc, deklaruie: iż wſzyſtkie oſoby cywilne, iako to officyaliſtów i wſzelkich poddanych *Pruſkich*, chwytać i areſztować każe, którzy za powieſzenie *Polaków*, równie wieſzani będą.

Wſtydliwa zaiſte rzecz ieſt, w 18. wieku, do takowych przyſtępować środków. Lecz niech sądzi *Europa*, kto ieſt tego przyczyną. Zpotwarzeni, rozſzarpani, nareſzcie za obronę właſney oyczyzny, tyrańſkim prześladowani ſpoſobem, możemyż ieſzcze zachowywać, prawa ludzkości względem nieprzyiacioł naſzych? Srogość ich, przymuſza nas poniewolnie do ſrogości. Niech śmierć własnych poddanych przekona rząd *Pruſki*, że zgwałcenie praw względem drugiego narodu, podobnyż gwałt na odwrót za ſobą pociąga; że barbarzyńſtwo zwrócić ſię muſi na tego, który ie pierwſzy zaczyna: i widząc, do iakiey nas ſam oſtateczności przyprowadził, niech ſię kiedyś w ſwoiey wściekłości umiarkuie.

Polacy bracia naſi! nie lękaycie ſię tych pogróżek, a nawet ſkutków tyranii *Pruſkiey*. Nie maſz dla was obrony, tylko w męztwie i orężu. Pozoſtali w domach, równie na więzienie, morderſtwo i śmierć wyſtawieni ieſteście. A lepiey ieſt umrzeć w boiu, niśli z gnuśnego w domu ſpoczynku, bydź porwanym od zbóyców na wzięzienie i ſzubienicę. Smierć nie ieſt ſtraſzna dla tych, którzy przedſięwzięli albo umrzeć, albo odzyſkać wolność, i uratować oyczyznę. Straſznieyſza ona ieſt dla nieprzyiacioł; których żaden prawdziwy interes nie wiąże, i którzy nie ſą tak ciemni, aby nie widzieli, że ich panuiący, przez ſwoię chciwość i tyranią, na ſprawiedliwą zemſtę waſzę naraża. Mściycie ſię na życiu naiezdników: niech poznaią, że zbrodnie rządu ſpadaią na głowy niewinnego ludu; niech ſię przekonaią, iak niebezpieczna ieſt rzecz dla nich ſamych, podle takiemu rządowi ſłużyć za narzędzie do prześladowania i ciemiężenia narodu, który on nieſprawiedliwie naieżdża, gwałci i rozbiia, a który poddanym iego żadney nie uczynił krzywdy.

Mieſzkańcy państw króla *Pruſkiego*! życia waſze ſą w odpowiedzi, ieżeli ſrogie rozkazy *Fryderyka Wilhelma* przeciw braciom naſzym wykonywać będziecie. Ta zemſta, która ſpaść powinna na głowę iego, ſpadnie na was, że okrucieńſtwa iego wſpólnikami bydź nie wzdrygacie ſię.

Dan w *Warſzawie* na ſeſsyi Rady, dnia 29. mca Września 1794. roku.

Aloizy Suliſtrowski prezyd:
Tomaſz Czech R. N. N. Sekr:

W numerze 77. na karcie 308. w wierſzu 49. gazety rządowey, zamiaſt porucznik *Szyſzkowſki*, czytay porucznik *Szuſzkowſki*.